


Mieczysław Dziekoński

Dziekoński translations

Erfurt

 <https://orcid.org/0000-0002-1160-9247>

# Najbliższe peryferie języka chorwackiego i cywilizacji: Chorwacka diaspora w Trieście

**Streszczenie:** Triest jako pograniczne miasto między trzema cywilizacjami (romańską, germańską i słowiańską) z biegiem czasu zasiedlany przez Słowian, stał się najbliższą dla nich peryferią zachodnią. Przybysze z Chorwacji od XIX wieku stanowili w Trieście liczną i znaczącą społeczność, miasto było dla nich oknem na świat i ważnym kontaktem z cywilizacją europejską. Trudne doświadczenia triesteńskiej diaspory chorwackiej w XX. wieku oraz zmiany społeczno-polityczne po 1990 roku na Półwyspie Bałkańskim zmieniły znacząco relacje między Chorwatami a Włochami.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, peryferie językowe, diaspora triesteńska

Współczesny Triest to nowoczesne pograniczne miasto portowe, posiadające cechy wielkomiejskie będące, z jednej strony, znaczącym ośrodkiem cywilizacyjnym łączącym Słowiańszczyznę ze światem romańskim i germańskim, z drugiej zaś będący na północno-wschodnich peryferiach Republiki Włoskiej.

Historycznie Triest powstał w miejscu osady obronnej, która leżała na zboczu góry zwanym obecnie *San Giusto*. Jego romańska nazwa *Tergeste* pochodzi najprawdopodobniej z zlatynizowanego prasłowiańskiego *\*terg*, (południowosłowiańskich *trg* ‘targ, rynek’) i łacińskiego *este* ‘miasto’).

Triest ze względu na swoje położenie geopolityczne od samego początku istnienia stał się ośrodkiem cywilizacyjnym szeroko pojętego pogranicza politycznego, kulturowego, językowego, itp. Początki Triestu jako miasta handlowego sięgają czasów antycznych (zachowały się

z tamtego okresu resztki murów obronnych zwanych *Castelieri*<sup>1</sup>). Sytuacja w mieście kolejno zmieniała się w zależności od opcji politycznych panujących w basenie Morza Śródziemnego (od rzymskiej, bizantyjskiej, weneckiej poprzez habsburską, francuską, austro-węgierską, jugosłowiańską po włoską). Triest i jego okolice był także narażony na zmieniające się w czasie i w przestrzeni rozmaite sąsiedztwa (wzdłuż rzeki Tilment, aż po wybrzeże Adriatyku, osiedlały się plemiona Liburnów, Istrów i Wenetów, utożsamianych z Ilirami, Japadów, Japydów oraz celtyckiego plemienia Karnów, a także Słowian szukających sobie siedzib w przyjaznym klimacie śródziemnomorskim. W roku 599 n.e. papież Grzegorz I wspomina w swoich pismach, że Słowianie wraz z Awarami napadają na ludność Istrii i osiedlają się stopniowo na Półwyspie Apenińskim<sup>2</sup>. Triest od początku swego powstania podporządkowany był politycznie i gospodarczo Republice Weneckiej, która próbowała ograniczać jego rozwój gospodarczy. Po wojnie o Chioggię, zakończonej pokojem w Turynie 8 sierpnia 1381 r., osłabiona Wenecja nie była w stanie utrzymać władzy nad Triestem i oddała go patriarsze Akwilei Marquardowi I von Randeckowi ze Szwabii, konkurującemu z hrabią Hugo von Duino, lennikiem księcia Austrii Leopolda III Habsburga. Walki pomiędzy rywalizującymi stronami skłoniły władze Triestu do wysłania na dwór Habsburgów poselstwa z prośbą o oddanie się w opiekę Austrii. Prośba została przyjęta i 30 września 1382 r. na zamku w Grazu został podpisany akt dobrowolnego oddania się w opiekę Habsburgów. Od tej daty rozpoczyna się w Trieście okres panowania Habsburgów, które trwało do czasów rozpadu monarchii Austro-Węgierskiej.<sup>3</sup>

W okresie panowania cesarza Franciszka Józefa I (1830-1916)<sup>4</sup> miasto Triest wyrosło na znaczący w Cesarstwie port wojenny i handlowy oraz ośrodek gospodarczy i centrum życia politycznego monarchii. Jego znaczenie wzrosło w 1857 r. z chwilą wybudowania linii kolejowej Wiedeń-Triest, tym samym stał się stolicą Austriackiego Przymorza (niem. *Österreichisches Küstenland*) liczącą 229 510 mieszkańców i otrzymał nazwę *drugiego miasta monarchii*, a brat cesarza Maksymilian tworzył tu austriacką flotę wojenną. W czasie swojego rozkwitu Triest stał się

<sup>1</sup> Giovanni Ruaro, *Triest-Bildstadtführer* (Trieste: Fenice, 2001), 4.

<sup>2</sup> Erika Bezin, Poljanka Dolhar, *Kako lep je Trst* (Trst: Založništvo tržaškega tiska, 2012), 20.

<sup>3</sup> Por.: G. Berger., *Relazioni*. Peter Lang GmbH. Internationaler Verlag für Wissenschaften. Frankfurt am Main 2009, 233.

<sup>4</sup> Christian Dickinger, *Franciszek Józef I* (Warszawa: Świat Książki, 2006).

największym centrum kapitału słoweńskiego i chorwackiego, tu powstały pierwsze towarzystwa ubezpieczeniowe, banki, stocznie, liczne firmy armatorskie i handlowe o zasięgu transkontynentalnym, działały organizacje społeczno-polityczne, rozwijało się również wielojęzyczne szkolnictwo różnych szczebli. Dynamiczny rozwój gospodarczy miasta został zahamowany przez wybuch I wojny światowej, a konsekwencje powojenne, także po II wojnie światowej, zmieniły zasadniczo jego miejsce na mapie politycznej Europy.

Miasto i jego najbliższe okolice było od zarania dziejów środowiskiem polietnicznym, gdzie się ścierały różne kultury i języki, przy tym stanowiło pogranicze leżące z daleka od centrów administracyjnych. W średniowieczu przebiegała tam granica wpływów Republiki Weneckiej i państwem Longobardów, następnie Monarchii Austro-Węgierskiej i ziemiami włoskimi. Nowopowstałe na początku XX wieku Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, następnie Królestwo Jugosławii, po 1945 r. Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii, a po 1991 roku Republika Słoweńska i Republika Chorwacka posiadały wspólną granicę. Taka bliskość terytorialna stwarzała naturalne możliwości migracyjne, a rozwój gospodarczy wymuszał napływ świeżej siły roboczej i stwarzał dla przybyszy wielorakie możliwości rozwoju i awansu społecznego. Chorwaci przybywali nie tylko z pobliskiej Istrii i Dalmacji, ale też z terenów bardziej odległych i szybko organizowali się w nowopowstałej sytuacji. Przyjeżdżano nie tylko w poszukiwaniu pracy, Triest był przez stulecia największą giełdą wymiany towarów Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Również po II wojnie światowej, mieszkańcy SFRJ masowo przyjeżdżali tu po nowinki handlowe, jako że miasto było najbliższym położonym przygranicznym ośrodkiem handlowym, a kontrola graniczna praktycznie nie istniała. W dalszym ciągu trwał napływ przybysza z Byłej Jugosławii, w tym z Chorwacji, przez co język chorwacki i pozostałe języki południowosłowiańskie stały się trwałym elementem nowej rzeczywistości.

Triest nie posiada autochtonicznej chorwackiej mniejszości etnicznej, w przeciwieństwie do mniejszości słoweńskiej. Wszyscy członkowie diaspory są emigrantami, którzy przybywali do miasta w przeważającej większości w celach zarobkowych, rzadziej jako emigranci polityczni. Ich decyzje o zatrzymaniu się na obcym terytorium były niezależne od języka, wyznania, kultury czy poglądów jakie reprezentowali. Aby zaistnieć w nowym środowisku, musieli dopasować się do obowiązującego prawa, które w dużej mierze dyskryminowało przybyszów i wymuszało asymilację dla potrzeb awansu społecznego. W początkach XX. wieku

nastąpiło wręcz systemowe prześladowanie diaspory chorwackiej i przedstawicieli innych słowiańskich mniejszości etnicznych. W Trieście nie ma obecnie dzielnicy zamieszkałej w zwarty sposób przez Chorwatów, nie ma parafii, szkoły, czy jakiegoś innego ośrodka, która skupiałaby większość przedstawicieli diaspory chorwackiej, dlatego w jej komunikacji nie występują charakterystyczne zmiany językowe, jak np. w języku Chorwatów Molizańskich.<sup>5</sup>

Diaspora chorwacka w Trieście jest zatem rozproszona i zintegrowana od pokoleń w społeczeństwie włoskojęzycznym. Jej przedstawiciele awansują w hierarchii społecznej i z reguły zdobywają wykształcenie w urzędowym języku włoskim, przez co ich język jest coraz mniej uzależniony od podstawy gwarowej miejsca urodzenia rodziców. Większość z nich jest bi- lub polilingwalna i nie związana z organizacjami wyznaniowymi. Dzieci urodzone na obczyźnie mają kontakt z językiem rodzimym okazjonalnie (często jedynie wakacyjny), a w szkole uczą się innych języków obcych: najczęściej angielskiego, hiszpańskiego lub niemieckiego.

W czasie zbierania materiału badawczego w Trieście poszukiwałem potomków najstarszej generacji przybyszy z Chorwacji, ale dotarłem do bardzo niewielu. Kapelan z chorwackiej misji katolickiej, ksiądz Ivica Šušnjara, opowiadał, że w kościele na mszy w języku chorwackim spotyka przede wszystkim osoby z nowej emigracji. Sporadycznie przychodzą pojedyncze osoby, które mieszkają w Trieście od urodzenia i się zromanizowały, nie posługują się już językiem rodzimym i nawet spowiedź odbywają w języku włoskim. Nie uczestniczą też w uroczystościach okolicznościowych organizowanych przez chorwacką wspólnotę. Generalnie zauważa się niechęć albo co najmniej ostrożność przy deklarowaniu narodowości chorwackiej. Nie znając języka włoskiego próbowałem porozumiewać się po angielsku i reakcją na to było często, że zagadnięta osoba: policjant, kelner, czy recepcjonistka odpowiadały po chorwacku. Z rozmów z nimi dowiadywałem się następnie, że wiele osób rozumie język chorwacki, słabiej się nim posługuje, ale nie jest zainteresowane żadną współpracą ze wspólnotą chorwacką. Pochodzenie chorwackie ujawniają rzadziej osoby pełniące odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej, czy zajmujące kierownicze stanowiska w międzynarodowych korporacjach. Chorwackie pochodzenie akcentują natomiast osoby z terenu Istrii i Dalmacji, którzy opuścili swoją

<sup>5</sup> Krzysztof Feruga, *Język diaspory Molizańskich Chorwatów*. (Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej, 2009), 73–138.

ojczyznę z powodów politycznych, a ich majątek został w czasach SFRJ znacjonalizowany,

Ogólnie biorąc sytuacja językowa Chorwatów do 1990 r. była zawsze skomplikowana. Na terenach etnicznie chorwackich przez kilka stuleci szkolnictwo, administracja państwowa (austriacka, węgierska, jugosłowiańska), a także kościół (w najmniejszym stopniu) funkcjonowały w językach innych niż rodzimy.<sup>6</sup> W latach dziewięćdziesiątych XX wieku Republika Chorwacka powróciła do dawnych tradycji języka chorwackiego, który stał się językiem państwowym.<sup>7</sup> Wymagało to dostosowania się jego użytkowników do proponowanej współczesnej normy standardu chorwackiego, który w diasporach był znany w różnym stopniu. Dotyczyło to także Chorwatów triesteńskich, a szczególnie tych z najmłodszego pokolenia, które było narażone na permanentny wpływ języka miejscowego (ze względu na kontakty środowiskowe) i włoskiego języka literackiego (wpływ szkoły, mediów i innych środków elektronicznych) co oddalało go od tradycji rodzimych. Poza-szkolna nauka nowego standardu chorwackiego, organizowana przez *Wspólnotę* diaspory i systematycznie wspierana przez władze Republiki Chorwackiej, stanowi dodatkowy obowiązek dla, i tak nadmiernie obciążonych nauką, dzieci i młodzieży, i nie może realnie konkurować ze szkołą włoską. Dzieci najmłodszego pokolenia migrantów są w najtrudniejszej sytuacji językowej. Wprawdzie ze względu na swój wiek posiadają łatwość pamięciowego przyswajania sobie nowych języków, ale zazwyczaj są obciążone ich nadmierną ofertą. Uczenie się języka od rodziców, lub jednego z nich (w przypadku małżeństw mieszanych), nie wytrzymuje konkurencji najbliższego środowiska, szczególnie rówieśniczego. W perspektywie edukacyjnej przedszkola i szkoły, w których obowiązuje język włoski, pogłębiają tę nierównowagę na niekorzyść języka rodzimego. Dalsze spustoszenia w tym zakresie powodują media i elektroniczne środki przekazu (internet, gry komputerowe, itp.). Bardzo często codzienna komunikacja z rodzicami, a częściej z rodzeństwem jest prowadzona w języku włoskim. Język przodków przestaje być najważniejszym w życiu młodego człowieka i jest uży-

<sup>6</sup> Emil Tokarz, „Współczesne standardy językowe dialektów sztokawskich“, w *Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty. Nowe spojrzenia. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Michałowi Blicharskiemu*, red. Henryk Fontański i Ewa Straś, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001), 19–25.

<sup>7</sup> Emil Tokarz, „Zróżnicowanie południowosłowiańskich standardów językowych“ w *Knjižno in narečno besedotvorje slovenskega jezika*, red. Marko Jesenšek, (Maribor: Založba Zora, 2005), 449–455.

wany okazjonalnie, niekoniecznie w poprawnej formie. Organizacja Macierz Chorwacka i Konsulat Generalny Republiki Chorwackiej organizują zajęcia nadobowiązkowe, najczęściej w formie douczania języka chorwackiego, w zróżnicowanych grupach wiekowych. Nauczaniem trudnią się nauczyciele delegowani z Chorwacji. W przeciwieństwie do możliwości jakie mają w Trieście Słoweńcy, edukacja Chorwatów na poziomie szkół podstawowych i ponadpodstawowych prowadzona jest w języku włoskim. Istnieje możliwość uczestniczenia w zajęciach w szkołach słoweńskich, ale dla Chorwatów jest to mało atrakcyjne. Starania o utworzenie szkoły, przynajmniej stopnia podstawowego, nie znalazły dotąd formalnego wsparcia oficjalnych władz miejskich, a także finansowego ze strony Chorwacji. Bliskość terytorialna też nie rozwiązuje sprawy, bowiem niewielka ilość osób korzysta z możliwości pobierania nauki w ośrodkach edukacyjnych w Chorwacji, a jeśli już, to studenci wyjeżdżający do Chorwacji np. w ramach programu *Erasmus*.

Wśród większości członków diaspory nie obserwuje się utrzymywania więzi pokoleniowych, nie podtrzymuje się tradycji komunikacji w języku rodzimym. Okazjonalne spotkania, połączone z liturgią rzymsko-katolicką w języku chorwackim mają charakter raczej towarzyski wąskiej grupy działaczy triesteńskiej *Wspólnoty Chorwackiej*. *Wspólnota* stara się kontynuować przedwojenne tradycje chorwackiego dziedzictwa kulturowego przedstawiając triesteńskiej publiczności znane chorwackie osobistości reprezentujące rozmaite dziedziny kultury, nauki i sztuki oraz organizując cykle imprez kulturalnych, spotkania dyskusyjne, koncerty, przedstawienia teatralne i operowe, wystawy artystyczne, projekty naukowe, filmowe i plastyczne, itp. *Wspólnota* prowadzi od lat działalność wydawniczą. Zainteresowaniem cieszy się publikacja dwujęzycznego czasopisma *Most / Il ponte* (od stycznia 1999 pod redakcją Michele Treves i Vesny Piasevoli), które dostarcza informacje o nurtujących diaspore wydarzeniach.

Istniejące we Włoszech diaspory chorwackie (jest ich kilka) nie posiadają żadnych nadawców radio-telewizyjnych i nie nadają w języku chorwackim żadnych audycji w programach państwowych stacji radiowych i telewizyjnych. Chorwacka diaspora w Trieście korzysta jednak gościnnie z rodzimych środków medialnych, co jest spowodowane bliskością terytorialną Triestu i chorwackiej Istrii.

Na terenie Republiki Włoskiej nie funkcjonują chorwackie partie polityczne, przedstawiciele chorwackich diaspor nie zasiadają we włoskim parlamencie.

Na rozmaitych imprezach sportowych *Wspólnota Chorwacka* jest mało widoczna, najczęściej wystawiana jest reprezentacja, w znanych szeroko w świecie, październikowych regatach żeglarskich *Barcolana* w Zatoce Triestańskiej.

Dzisiejsze relacje między Włochami a Chorwatami oraz sąsiednimi narodami są stabilne. Nieliczni już Chorwaci z Triestu pamiętający okres faszyzmu włoskiego mówią, że najgorsze mają za sobą. Po upadku dyktatorskich reżimów zniknęło prześladowanie mniejszości etnicznych, a następuje ich asymilacja i wynarodowienie.

## Bibliografia

- Bezin, Erika, and Dolhar, Poljanka. *Kako lep je Trst*. Trst: Založništvo tržaškega tiska, 2012.
- Dickinger, Christian. *Franciszek Józef I*. Warszawa: Świat Książki, 2006.
- Ruaro, Giovanni. *Triest-Bildstadtführer*. Trieste: Fenice, 2001.
- Feruga, Krzysztof. *Język diaspory Molizańskich Chorwatów*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej, 2009.
- Tokarz Emil. „Współczesne standardy językowe dialektów sztokawskich“, w *Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty. Nowe spojrzenia. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Michałowi Blicharskiemu*, red. Henryk Fontański i Ewa Straś, 19–25, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- Tokarz Emil. „Zróżnicowanie południowosłowiańskich standardów językowych“ w *Knjižno in narečno besedotvorje slovenskega jezika*, red. Marko Jesenšek, 449–455, Maribor: Založba Zora, 2005.

## The Closest Peripheries of the Croatian Language and Civilization: the Croatian Diaspora in Trieste

**Summary:** Modern-day Trieste keeps following its tradition by maintaining its status of a border city for the Roman and Slavic civilization. For the new Croatian settlers who began to play an essential role from XIX century onwards the city was a window to the world and an attractive place for the contact with the European civilization. As the Croatian diaspora had to make difficult experiences in the 20th century as well as socio-political changes after 1990, especially on the Balkan Peninsula (the fall of communist regimes, the establishment of new structures of the European Union) substantially changed the relationship between Croats and Italians.

**Keywords:** linguistics, language borders, diaspora of Trieste